

KANDYDATURA FRANCUSKA DO TRONU POLSKIEGO
ZA PANOWANIA ZYGMUNTA AUGUSTA

Układ sytuacji politycznej w Europie w drugiej połowie XVI w. a szczególnie stosunek Polaków do Habsburgów, Turcji i Moskwy zadecydował w dużej mierze o tym, że koronę polską po śmierci Zygmunta Augusta otrzymał francuski książę. Takie jest spojrzenie na fakt elekcji z polskiego punktu widzenia.

Nasuwa się jednak równocześnie pytanie o znaczenie tego wydarzenia dla Francji. Mniej znane są bowiem w historiografii francuskie racje wysunięcia swego kandydata do tronu w Polsce, a zwłaszcza cele, którym miało służyć panowanie księcia d'Anjou w Rzeczypospolitej.

Nie prowadzono dotąd samodzielnych badań nad genezą zabiegów o francuską sukcesję w Polsce za życia Zygmunta Augusta. Ustalenia XIX-wieczne nie wyczerpały dostatecznie problemu¹. W naszym stuleciu nowe elementy wniósł jedynie P. de Cénival², lecz i on zajął się tą kwestią na marginesie innych badań. W literaturze polskiej znajdujemy również jedynie ogólnikowe i często nieprecyzyjne wzmianki (przy okazji omawiania innych tematów) nie wychodzące poza konstatacje francuskie sprzed stu lat³. Wyjąwszy notkę w artykule P. Skwarczyńskiego⁴, nie ustalono nawet, od kiedy datują się stosunki polsko-francuskie mające za cel przekazanie tronu jagiellońskiego Francji oraz która ze stron Francja czy Polska podjęła je pierwsza. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na te pytania.

Od początku XVI w. Francja stała w obliczu wzrastającej potęgi habsburskiej w Europie, z którą nie chciała i nie mogła się pogodzić. Próby przeciwdziałania temu stanowi rzeczy podejmowane w pierwszej ćwierci tego stulecia nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Po bitwie pod Pawią (1525), podczas której król Franciszek I dostał się do niewoli cesarskiej, Francja zaczęła przykładać większe niż dotychczas znaczenie do rozwiązania tej kwestii przy pomocy środków dyplomatycznych. Starano się wygrać wrogów cesarstwa przeciwko niemu, montować sojusze

¹ Należy tu wymienić przede wszystkim książkę E. de Noailles, *Henri de Valois et la Pologne en 1572*, t. I, Paris 1867.

² P. de Cénival, *La politique du Saint-Siège et l'élection de Pologne (1572—1573)*, „Mélanges d'archéologie et d'histoire” XXXVI, 1916—17, Paris-Rome, s. 109—203.

³ Opierano się głównie na książce Noaillesa, *Henri de Valois*. Por. np. T. Piliński, *Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście i elekcya króla Henryka*, Kraków 1872, s. 42—4 i przypis; A. Kraushar, *Olbracht Łaski wojewoda sieradzki*, t. I, Warszawa—Kraków 1882, s. 181—5; J. Pajewski, *Turcja wobec elekcji Walezego*, Kraków 1933, s. 4—7; H. Kutrzebianka, *Opinie Francuzów o Polakach z czasów elekcji Henryka Walezego*, „Przegl. Współczesny” 1936, nr 11, s. 1 n. (nadb.). Z prac najnowszych ob.: S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572—1573)*, Warszawa 1969, s. 140.

⁴ P. Skwarczyński, *Rokowania polsko-litewsko-francuskie w Polsce i w Paryżu w 1573 r.*, „Teki Historyczne” 1954, nr 3—4, s. 125.

i koalicje antyhabsburskie. W orbicie tych działań politycznych Francji znalazły się Węgry, protestanci Rzeszy, Czechy, Polska, Szwecja, Turcja⁵.

Racje polityki Francji w Europie od czasów Franciszka I i Henryka II scharakteryzował wspólnie, w 1572 r., jeden z dyplomatów francuskich François de Noailles, który pisząc o znaczeniu sojuszu Francji z Portą podkreślał, iż zrodziła go potrzeba „przeciwważenia nadmiernej wielkości domu austriackiego, który zgromadził pod władzą swoją i swych krewnych, drogą sukcesji lub uzurpacji, co najlepsze korony i państwa Europy. Francja pozostała osamotniona w walce, tak w próbach odzyskania swojego, jak w przeciwstawianiu się ambicjom Karola V i jego syna Filipa, którzy przez całe życie intrygowali, zwłaszcza w Niemczech, Francji i we Włoszech, by dojść do tyrańskiej władzy nad całym światem chrześcijańskim”⁶.

Realizacja francuskich planów dyplomatycznych zmierzających do złamania przewagi Habsburgów w Europie wymagała odpowiednich środków działania. Jeden z nich — skuteczny i sprawdzony — wskazał sam dom austriacki. Jego siła i zaborczość rosła bowiem w dużej mierze dzięki umiejętnie dobranym mariażom politycznym. Co prawda francuskie próby posłużenia się tym środkiem w pierwszej połowie XVI w. m. in. w Polsce nie powiodły się, ale nie zrezygnowano z nich w przyszłości.

W 1560 r. po śmierci Franciszka II tron Francji objął jego młodszy brat Karol IX. Władzę uchwyciła jednak jako regentka królowa-matka Katarzyna Medycejska. Ona to właśnie postanowiła powrócić do koncepcji mariażu politycznego. Do antyhabsburskich celów dyplomatycznych Francji dołączyła swe osobiste: głowę każdego ze swych dzieci uwieńczyć koroną. A pozostało ich, prócz panującego Karola, troje: pupilek matki Henryk książę d’Anjou, Małgorzata Valois — późniejsza słynna „reine Margot” i Franciszek książę d’Alençon. Nie bez wpływu na dążenia przesądnej Medyceuszki były przepowiednie nadwornej lekarza i astrologa Nostradamusa, iż ujrzy wszystkie swe dzieci ukoronowane, a Francja na wschodzie Europy kosztem Habsburgów zbuduje swą potęgę⁷.

Tam też istotnie otwierały się realne, choć odległe być może perspektywy realizacji ambicji królowej-matki, właściwej kierowniczkii polityki zagranicznej Francji. Stwarzał je fakt powszechnie już w Europie spodziewanej bezpotomnej śmierci króla polskiego Zygmunta Augusta. A znaczenie Polski w planach Francji było niepoślednie. Określił je później niezwykle obrazowo sam Karol IX pisząc do swego brata Henryka — już elekta polskiego — iż posiadając trony Francji i Polski trzymają obaj dwa końce rzemienia, który trzeba zacisnąć tak, by zadusić „to”, co się między

⁵ Początkowa rywalizacja o wpływy we Włoszech nabrała w drugiej połowie XVI w. wymiarów ogólnoeuropejskich. A. Wyczański, *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515—1529*, Wrocław 1954, s. 152—6; E. Perroy, R. Doucet, A. Lattreille, *Historia Francji*, t. I, Warszawa 1969, s. 278—87.

⁶ „La troisième cause pour laquelle cette intelligence a été entretenue par vos prédécesseurs, et depuis quarante-six ans étreinte par les feux rois François-le-Grand et Henri, a été pour contrepeser l’excursive grandeur de la maison d’Autriche qui avait accumulé sous la domination sienne ou des siens, par succession ou usurpation, les meilleures couronnes et états de l’Europe, hors la France...” *Memorial posła de Noailles, biskupa Dax dla Karola IX z marca 1572 r. I. de Testa, Recueil des traités de la Porte Ottomane avec les puissances étrangères*, t. I, Paris 1864, s. 99—106.

⁷ E. Charrière, *Négociations de la France dans le Levant ou correspondances, mémoires et actes diplomatiques...* publiés pour la première fois par..., t. III, Paris 1853, s. 75; Kraushar, *Olbracht Łaski*, s. 182.

tyrni końcami znajdzie⁸. Oczywiście nie musiał dodawać, że chodzi tu o habsburską szyję.

Król polski Zygmunt był co prawda żonaty — i to już po raz trzeci — ale nie mógł doczekać się następcy. Sprawa wygaśnięcia dynastii Jagiellonów i nowej elekcji wydawała się w Europie przesądzona. Francja mogłaby próbować obsadzić wakujący tron.

Tymczasem sam Zygmunt August zdawał sobie sprawę, iż po jego bezpotomnej śmierci Rzeczpospolita i jej tron staną się obiektem przetargów konkurujących o koronę polską kandydatów. Najgroźniejsi dla utrwalonych już stanowych wolności polskich byli sąsiedni władcy: car moskiewski i cesarz austriacki, który od r. 1565 prowadził już zresztą przez agentów w Polsce agitację za swą sukcesją. Pobudki polityczne — zagwarantowanie Polsce pomyślnych stosunków z Turcją i Francją — powodowały, że wysuwano raczej kandydaturę księcia siedmiogrodzkiego, a siostrzeńca Zygmunta Augusta, Jana Zygmunta Zapolyci do tronu Rzeczypospolitej. Jednak skrajny arianizm księcia i utarczki z królem Polski na tle spadku po Bonie zmniejszały szansę urealnienia tej koncepcji sukcesji. Wszystkie te względy, a zwłaszcza zagrożenie władztwem habsburskim, zwróciły zapewne uwagę ostatniego Jagiellona polskiego na daleką Francję, jako gwarantkę dalszego niepodległego bytu Polski i Polaków.

W listopadzie 1566 r. w Rzymie sekretarz króla Zygmunta Augusta, szlachcic lukejski Jan Baptysta Puccini, przedstawił posłowi francuskiemu przy Stolicy Apostolskiej kardynałowi Just de Tournon konkretną propozycję swego władcy: król Polski nie posiadając potomstwa chciałby swą koronę przekazać domowi królewskiemu Francji. W zamian Karol IX miał poprzeć stanowisko polskie w sporze z królem portugalskim o ceremonialne pierwszeństwo.

Przekazana do Francji propozycja spotkała się z zainteresowaniem Katarzyny Medycejskiej, ale królowa-matka osądziła ją jako zbyt ulotną i niepewną, by angażować się od razu po stronie polskiej w wymiennym sporze. Niemniej kardynał de Tournon otrzymał od niej szczegółowe instrukcje, które nakazywały ponowną rozmowę na temat projektu z sekretarzem króla Polski, ale równocześnie dokładne wybadanie Pucciniego z punktu widzenia jego kompetencji w zgłoszonej ofercie. Gdyby propozycja miała szanse realizacji Katarzyna Medycejska poleciła skontaktować sekretarza króla polskiego z sekretarzem poselstwa francuskiego w Rzymie Blaise de Vigenèrem, który na prywatnej płaszczyźnie miał obiecać szczerą wdzięczność francuskiemu domu królewskiemu wobec Pucciniego za urzeczywistnienie przedstawionego planu, tzn. adoptowanie przez Zygmunta Augusta jednego z dzieci Katarzyny Medycejskiej i oddanie korony. Vigenère miał się też zainteresować, czy król polski nie ma jakichś bliskich krewnych, z którymi można by zawrzeć dodające blasku umowie małżeństwo, oraz wzmiankowaną w rozmowach osobą węgierskiego księcia, jego stronnictwem w Polsce i stosunkiem Polaków do niego⁹. Nie ulega kwestii, że chodziło tu o Jana Zygmunta Zopolycę, którego kandydatura do sukcesji jagiellońskiej musiała być Medyceuszce znana.

⁸ „Vous étant là, nous tenons les deux bouts de la courroie, et que si nous jouons bien notre jeu, il la faudra tant serrer que nous fassions crever tout ce qui sera entre deux” „Revue Rétrospective”, I série, t. IV, s. 107 — cyt. za P. Champion, *Henri III roi de Pologne*, t. I (1573—1574), Paris 1943, s. 293.

⁹ Wiadomości o prowadzonych w Rzymie rozmowach daje list Katarzyny Medycejskiej do kardynała de Tournon, z Paryża w grudniu 1566 r. *Lettres de Catherine de Médicis*, publiées par H. de La Ferrière, t. II — 1563—1566, Paris 1885, s. 404 n.; Cénival, *La politique du Saint-Siège*, s. 137 n.

Zgodnie z instrukcjami Vigenère konferował z Janem Puccinim prywatnie, mówił od siebie, zachowując pozory, iż nie ma żadnych poleceń¹⁰.

Polsko-francuskie rozmowy w Rzymie z 1566 r. nie dały jednak żadnych konkretnych wyników. Być może, że Francuzi uznali je za zbyt hipotetyczne. Prawdopodobne jest również, iż Puccini otrzymał od Zygmunta Augusta polecenie delikatnego wycofania się z rozmów, jako że w międzyczasie, w październiku tego roku z powodu dysharmonii w małżeństwie rozstał się ostatecznie ze swą żoną Katarzyną i odesłał ją na dwór austriacki¹¹. Liczył teraz na możliwość unieważnienia tego małżeństwa przez papieża. Miał nadzieję, że kolejny związek małżeński przyniesie mu oczekiwanego syna-sukcesora korony Rzeczypospolitej¹².

Zawieszenie rozmów rzymskich nie było jednak równoznaczne z upadkiem wysuniętego projektu. Odtąd właśnie datuje się, ciągnąca się przez następnych siedem lat bez mała, sprawa francuskiej sukcesji po Jagiello-nach w Polsce.

Już niecały rok później kwestię tę podjęła trzecia strona zainteresowana zbliżeniem francusko-polskim. Była nią Porta Otomańska. Posunięcia francuskie wobec Polski zależne były w dużej mierze od poparcia Turcji. Z kolei przyjazne stosunki francusko-tureckie utrzymywane od czasów Franciszka I dawały Turcji potężnego sojusznika w walce z Hiszpanią i Habsburgami. Związanie przyszłego króla Polski z Francją dawało Porcie gwarancję obsadzenia tego tronu przez wroga Austrii. Niweczyło jednocześnie zabiegi habsburskie o sukcesję w Polsce. Wiedząc o wysuwaniu Jana Zygmunta Zapolyi jako następcy Zygmunta Augusta Turcy poruszyli w 1567 r. przed posłem francuskim w Konstantynopolu Grantrie de Grandchamp sprawę mariażu, którego bohaterami mieli być Jan Zygmunt Zapolya i Małgorzata Valois. Francuz przekazał tę propozycję do Paryża¹³. Tam nie znalazła ona jednak uznania tak z racji małej atrakcyjności „partii”¹⁴, jak i zapewne z powodu okrężnej drogi dojścia do wpływów politycznych w Polsce.

Niepowodzenie pierwszej akcji nie zniechęciło Turków. Szukali nowych propozycji. Dlatego właśnie w Konstantynopolu, w sierpniu 1569 r., wypłynęła ponownie kwestia mariażu wiążącego Francję z tronem polskim. Wielki wezyr Mohammad Sokolli w towarzystwie posła do Francji Mahmut-beja przyjął przebywającego w misji finansowej w Porcie reprezentanta dworu francuskiego Claude du Bourg de Guèrinesa i wysunął przed nim projekt małżeństwa brata królewskiego — Henryka księcia d’Anjou z Anną królowną polską, przeznaczoną już przez panów

¹⁰ Niewymienione w liście Katarzyny do de Tournon nazwisko sekretarza króla polskiego, z którym konferowano, podał B. de Vigenère, *La description du Royaume de Pologne et pays adiacens*, Paris 1573, k. 8.

¹¹ J. Szujski, *Trzecia żona Zygmunta Augusta* [w:] *Opowiadania i roztrząsania historyczne*, Kraków 1886, t. II, s. 253—96.

¹² Wspomniał o tym w 1573 r. Vigenère: „...les premiers propos qui en furent tenus [w sprawie sukcesji francuskiej w Polsce] à Rome l’an 1566 avec Jean Boptiste Puccini, Gentilhomme Lucquois, Secretaire et agent du Roy de Pologne dernier mort, ne furent sinon generaux et incertains, d’autant qu’il vivoit encores et n’estoit pas hors d’aage et esperance d’avoir enfans”. Vigenère, o. c. k. 8.

¹³ „Parmi tout cecy le bassa ... et d’aultres, ont commancé à vous vouloir mettre ung langaige en advant dont j’ay aultrefois adverty V. M. par Jehan-Baptiste, il y a deux ans passés, assçavoir de traicter mariage entre Madame et le roy de Transilvanye...”. Poseł francuski Grantrie de Grandchamp do Karola IX, z Konstantynopola 16 X 1569. Charrière, o. c. s. 86.

¹⁴ Pajewski, o. c. s. 7.

polskich na następczynię tronu po swym bracie Zygmuncie. Dygnitarz turecki przypomniał również sprawę drugiego ewentualnego małżeństwa — Małgorzaty Valois z Zapolyą¹⁵.

Francuz z entuzjazmem potraktował wysunięte przez wielkiego wezyra propozycje. Do Francji do Karola IX wysłał jednak — zapewne z ostrożności, przejęty znaczeniem otrzymanych ofert — zaledwie aluzyjną wzmiankę na ich temat. Wspominał tylko, iż wielki wezyr wysunął pewną propozycję partii dla księcia d'Anjou, ale wyjaśnienie królowi jej meritum odłożył do Bourg do czasu opuszczenia Porty. W końcowym fragmencie raportu dodał jednak informację o nie zakończonych jeszcze deliberacjach polsko-duńsko-szwedzkich toczonych we Wrocławiu, m. in. w sprawie małżeństwa sukcesyjnego na tron Polski, jako że jej król pozostając w złych stosunkach z żoną nie może się spodziewać potomstwa¹⁶. Trudno przypuszczać, by na dworze francuskim nie skojarzono obu informacji.

W debaty na temat propozycji wysuniętych przez wielkiego wezyra, które trwały jeszcze w październiku 1569 r., włączony został również wymieniony już poseł francuski w Konstantynopolu Grantrie de Grandchamp, któremu rekomendowano zwłaszcza ślub Małgorzaty Valois z Janem Zygmuntem. Spokrewnienie Walezych z Zapolyą stanowiłoby źródło nieustannych niesnasek i nieufności między cesarzem a królem Francji, a taki był właśnie interes Porty. Turcy zobowiązywali się pomóc w przeprowadzeniu elekcji księcia Siedmiogrodu na króla Polski po śmierci Zygmunta Augusta i deklarowali oddanie mu Wołoszczyzny i Mołdawii. Poseł francuski nastawiony był jednak do tych planów bardziej sceptycznie niż du Bourg, widział w nich jedynie interes Porty i w tym duchu raportował o swych wrażeniach Karolowi IX¹⁷.

Mimo że jako źródło nieporozumień między Habsburgami a Francją mariaż Małgorzaty z Zapolyą miał dla Turków znaczenie istotniejsze, wysunęli oni — wobec rezerwy Francuzów do tej propozycji — kolejny projekt: małżeństwa Henryka z Jagiellonką. Taki bieg wydarzeń sugeruje, iż Porta była czynnikiem inicjującym przy zgłaszaniu kolejnych planów polsko-francuskiego mariażu. Co prawda współcześnie du Bourg podejrzewał, że wystąpienie tureckie z 1569 r. inspirowane było przez króla polskiego¹⁸. Na tej samej zasadzie nie można jednak wykluczyć, iż propozycja turecka w kwestii małżeństwa księcia d'Anjou była wynikiem celowej, delikatnej akcji dyplomatycznej Francji, która musiała wysondować, jaki byłby stosunek Porty do tej kandydatury francuskiej w Polsce. Pełna nadziei na uzyskanie potomka postawa Zygmunta Augusta oraz brak reakcji we Francji na płynące z Konstantynopola propozycje sugerują zatem, iż to Turcja we własnym interesie — jak to uwypuklał de Grandchamp — swatała wysunięte kandydatury.

Claude du Bourg dopiero po roku bez mała, prawdopodobnie w czerwcu 1570 r., będąc już w Wenecji, sporządził dla Karola IX obszerniejszy raport dotyczący jego rozmów z wielkim wezyrem. Starał się położyć

¹⁵ Charrière, o. c. s. 75.

¹⁶ Wiadomość o zjeździe we Wrocławiu była zresztą nieprawdziwa; List du Bourga de Guérines do Karola IX, z Konstantynopola 30 VIII 1569, ib. s. 72 n. i 80. Ob. też: E. Blochet, *Deux lettres inédites de Charles IX et de François, duc d'Anjou au sultan de Turquie*, „Revue Historique” 77, Paris 1901, s. 308—18.

¹⁷ Grantrie de Grandchamp do Karola IX, z Konstantynopola 16 X 1569. Charrière, o. c. s. 86 n.; Pajewski, o. c. s. 6 n.

¹⁸ Charrière, o. c. s. 77.

w nim nacisk na wszelkie korzyści, jakie przynieść mogło Francji małżeństwo wyznaczonej już na następczynię chorego króla polskiego Anny Jagiellonki z księciem Henrykiem. Zdając sobie sprawę z decydującego dla polityki francuskiej stanowiska Katarzyny Medycejskiej nie wahał się podkreślić, że realizacja „projektu polskiego” byłaby przybliżeniem spełnienia się przepowiedni, iż królowa-matka wszystkie swe dzieci ujrzy koronowanymi głowami. I chociaż podejrzewał istnienie jakiejś umowy między królem Polski i Portą dotyczącej sukcesji tronu Rzeczypospolitej, przekonał się, że decydująca będzie w tej mierze wola Turcji wyrażona w imię przyjaźni polsko-tureckiej. A sułtan wyraźnie zadeklarował poparcie swym wpływem kandydatury Henryka w Polsce, co było jego zdaniem tym łatwiejsze, iż Polacy okazywali zawsze pewną naiwną i naturalną życzliwość i przychyłność wobec Francuzów.

Du Bourg wspomniał co prawda o niezgodności wieku Henryka i Anny, lecz nie bez cynizmu sądził, że potęga królestwa, które wystawia 80 tys. jazdy do walki, jest w stanie „odmłodzić” królową i uczynić ją obiektem pożądania. Francuz zwracał uwagę, że władza w Polsce — przy braku potomka-sukcesora korony — pozostanie do końca życia w rękach tego, kto poślubi Annę, a zatem będąc nawet tylko szwagrem obecnego króla można się umocnić na tronie polskim. Wycofanie się Francji z udziału w tym przedsięwzięciu byłoby natomiast oddaniem pola dla antyfrancuskich intryg Niemcom¹⁹.

Wiadomości z Konstantynopola, nawet tak obiecujące, nie wywołały jednak na dworze francuskim poważniejszego zainteresowania sprawą sukcesji tronu polskiego. Propozycje du Bourga nie spotkały się z odzewem, działania zawieszono. Poparcie projektu przez Portę dawało we Francji gwarancję realności tej koncepcji, która wymagając jeszcze wielu zabiegów dyplomatycznych pozostała w odwodzie. Zwłaszcza że królowa-matka — mimo racji politycznych — nie chciała wysłać ulubionego syna na drugi kraniec Europy, a również sam Henryk zaangażowany w wojnę z protestantami we Francji nie skłaniał się do zrezygnowania z sukcesji tronu francuskiego i opuszczenia pełnego uciech dworu.

Na odłożeniu projektu polskiego nie ucierpiały również cele polityczne Francji, od listopada 1570 r. rozpoczęły się bowiem negocjacje w sprawie małżeństwa księcia d'Anjou z Elżbietą angielską, młodszą od Anny Jagiellonki, posiadającą królestwo bliżej Francji. Alians z Anglią miał w oczach Francuzów wyższą wartość niż związki z daleką, nieznaną Polską²⁰.

*

Sprawa sukcesji jagiellońskiej nie była jedyną kwestią, która powodowała wiązanie interesu Francji z Polską w tym okresie. Dyplomacja francuska i polska zetknęły się również na innym gruncie — tzw. kwestii bałtyckiej.

Po opanowaniu przez cara Iwana IV w 1558 r. portu Narwy w Inflantach Zygmunt August prowadził na Bałtyku działania zmierzające do zablokowania tego portu. Obawiał się, by Narwa nie stała się dla Iwana IV bazą wypadową na Bałtyk, a z drugiej strony, by rozwój żeglugi narewskiej nie odbił się ujemnie na gospodarce i handlu Polski. Dlatego

¹⁹ Memoriał du Bourga. *Ib.* s. 75—8. Pajewski, *o. c.* s. 4 n.

²⁰ Cénival, *o. c.* s. 139.

też głównym zadaniem straży morskiej Zygmunta Augusta tzw. kaprów było zwalczanie żeglugi różnych państw na Bałtyku kierującej się do Narwy. Cel blokady — zapewnienie Polsce panowania nad całym brzegiem Bałtyku od Pucka do Rewla i równocześnie bezpieczeństwa od wschodu — tłumaczył król polski na dworach europejskich troską o dobro chrześcijaństwa i zachodniej Europy wobec niebezpieczeństwa, jakie czyha ze strony cara Iwana w następstwie dowozu przez Narwę uzbrojenia, towarów i rzemieślników²¹.

Wśród wielu bander nie brakowało na Bałtyku licznych statków francuskich. Na przykład w r. 1567 przez Sund przepływać miało kilkanaście statków z Dieppe, Rouen i La Rochelle zdążających do Gdańska i Narwy. W roku następnym kolejna flotylla francuska ruszała na Bałtyk. Wyprawy te kończyły się jednak niefortunnie dla kupców francuskich, bowiem Polacy często statki zatrzymywali i rekwirowali towar²².

W połowie 1568 r. interweniował z tego powodu u Rady gdańskiej poseł francuski w Kopenhadze Charles de Danzay. Skargę złożył sam Karol IX poinformowany o zabranii powracającego z Narwy statku francuskiego²³.

Rezydujący od 20 lat w Kopenhadze Danzay obserwujący rozwój żeglugi na Bałtyku przywiązywał duże znaczenie do rozwoju handlu francusko-moskiewskiego. Wysuwał przed Karolem IX korzyści, jakie Francja miałaby z tego tytułu. Warunkiem był jednak wolny dostęp do Narwy, niezagrożony polskimi kaprami.

Ponoszone przez kupców francuskich straty i pospolity strach przed polskimi okrętami skłoniły Danzaya do tego, że w czerwcu 1568 r. przedstawił Zygmuntowi Augustowi za pośrednictwem Rady gdańskiej projekt limitowanego rocznie przez króla Polski handlu Francji z Narwą, w którym z góry określałoby się liczbę statków i rodzaj towaru. Zygmunt August miałby ubezpieczać te statki odpowiednimi listami z własnoręcznym podpisem²⁴.

Projekt posła francuskiego w Kopenhadze został jednak na dworze polskim odrzucony. Mimo to francuskie wyprawy do Narwy nie zostały zatrzymane²⁵. Działalność kaprów przynosiła więc Francuzom dalsze straty w statkach i towarze.

Uregulowanie handlu na Bałtyku utrudniał konflikt o Inflanty, w który zaangażowane były od 1563 r. Dania, Szwecja, Moskwa, Polska i Litwa. Po wstąpieniu na tron szwedzki w 1568 r. Jana III ożenionego z Katarzyną Jagiellonką ukształtował się układ sojuszy: Rzeczypospolitej ze Szwecją i Danią z Moskwą. Od tego momentu Zygmunt August chcąc uwolnić wojska Jana III od wojny z Danią i wykorzystać je przeciw Iwanowi rozpoczął starania o pokojowe uregulowanie konfliktu²⁶.

²¹ S. Bodniak, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, odb. z „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej” 1946, z. 3, s. 8—12, 139 i 142.

²² H. Hauser, *Un Français dans la Baltique au XVI^e siècle: Charlay de Danzay. La Pologne et la Baltique*, Paris 1931, s. 26; Bodniak, o. c. s. 148.

²³ WAP w Gdańsku 300, 28 k. 148 Danzay do Rady gdańskiej z 20 VI 1568; ib. 300, 31 k. 191 odpowiedź Rady gdańskiej dla Karola IX z 21 VIII 1568; Bodniak, o. c. s. 124 i 148.

²⁴ WAP w Gdańsku 300, 28 k. 148 Danzay do Rady gdańskiej z 20 VI 1568; Bodniak, o. c. s. 149 n.

²⁵ Bodniak, o. c. s. 150.

²⁶ A. Szelański, *Z dziejów współzawodnictwa Anglii i Niemiec, Rosji i Polski*, Lwów 1910, s. 72—87; A. Wyczański, *Polska Rzeczpospolita szlachecką*, Warszawa 1965, s. 129; Bodniak, o. c. s. 174 n.

Dążenia Zygmunta Augusta poparł zainteresowany pacyfikacją Bałtyku Karol IX, oferując pomoc Francji jako mediatora w rozmowach z Danią. Propozycja spotkała się z przychylnym przyjęciem króla polskiego²⁷.

Mediatorem francuskim wyznaczony został — rzecz oczywista — Charles de Danzay i od wiosny 1569 r. rozpoczęła się żywa korespondencja między nim i królem polskim w celu przygotowania kongresu pokojowego. Przedmiotem konsultacji były zarówno sprawy stosunków duńsko-szwedzkich²⁸, jak i stanowisko Polski w kwestii żeglugi narewskiej. Danzay różnymi argumentami próbował skłonić Zygmunta Augusta do zmiany stanowiska. Postulował, by król Polski określił, jakimi towarami nie wolno handlować z Moskwą i obwarował to prawem karzącym łamiących zarządzenie. Zapewniał, że jeśli określone warunki nie będą zbyt rygorystyczne, król francuski przyjmie je i nakłoni innych władców, aby je uznali²⁹.

Zygmunt August nie zmienił jednak poprzedniego stanowiska. Obiecał co prawda Francuzowi rozpatrzyć jego propozycję, ale dopiero w czasie pokoju. Z motywacji tej decyzji absolutnie nie wynikało, by król Polski miał zamiar w przyszłości zmienić stanowisko w sprawie żeglugi do Narwy³⁰.

Podczas toczącego się od września 1570 r. kongresu pokojowego w Szczecinie doszło do porozumienia duńsko-szwedzkiego, ale postulowane przez posłów polskich zamknięcie żeglugi narewskiej nie zostało przeprowadzone. Wśród oponentów był przedstawiciel Francji Danzay, który nie mógł się zgodzić na zahamowanie handlu z Moskwą. Dania i Szwecja przyznały Rzeszy Niemieckiej prawo do posiadanych przez nią części Inflant, co było korzystne dla cesarza a niezgodne z interesem Zygmunta Augusta. W tej kwestii protest posłów polskich poparł sprzeciw Francuza, ale nie zmieniło to uchwał kongresu³¹.

Stosunki francusko-polskie związane z kwestią bałtycką nie były dla Francji owocne. O ile zasadniczy cel mediacji Francji na Bałtyku — ustanowienie pokoju — został osiągnięty i to przy wydatnym poparciu Zygmunta Augusta, o tyle w kontaktach z Polską mających doprowadzić do zniesienia blokady Narwy dyplomacja francuska nic nie osiągnęła; Francja nie uzyskała wolności handlu z Moskwą, flota króla polskiego nadal zwalczala żeglugę narewską³².

*

²⁷ AGAD, Liber Legationum 20, k. 8 Zygmunt August do Karola IX, b. d. z Lublina i k. 8v, ib. 16 II 1569; *Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego 1569—1573*. Wyd. W. Krasiński, cz. 1, Warszawa 1869, s. 4 n. Zygmunt August do Karola Danzaya z tejże daty.

²⁸ Do Danii udali się specjaliści komisarzy króla Polski Jan Dymitr Solikowski i Piotr Kłoczewski; AGAD Lib. Leg. 20, k. 86v—87v Danzay do Zygmunta Augusta, z Kopenhagi 1 V 1569; ib. Zygmunt August do Danzaya, z Lublina 24 VI 1569, k. 101—101v oraz ich korespondencja obustronna w Lib. Leg. 19, k. 113v—114v, 170v—177, 190—191v, 196v—197v.

²⁹ AGAD Lib. Leg. 20, k. 305—7, Danzay do Krasińskiego, z Kopenhagi 5 IX 1569.

³⁰ Ib. k. 302v—305 Zygmunt August do Danzaya, z Knyszyna 17 X 1569; ib. k. 307—308v podkanclerzy Krasiński do Danzaya, z Knyszyna w październiku 1569; Bodniak, o. c. s. 150.

³¹ Tenże, *Kongres szczeciński*, Kraków 1929, passim; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 194—203.

³² Ib. s. 201 n.; jeszcze w czerwcu 1571 r. Zygmunt August proponował Danzayowi otwarcie przez siebie nowego portu handlowego zastępującego Narwę, ale na warunkach, które z góry czyniły ofertę niezbyt realną. *Akta podkanclerskie*, cz. 3, s. 62 n.

Nadzieje dworu francuskiego na angielską koronę dla księcia d'Anjou poprzez małżeństwo z Elżbietą były krótkotrwałe. Już po paru tygodniach piętrzące się trudności nie rokowały prowadzonym negocjacom szans powodzenia³³.

I wtedy właśnie, na początku 1571 r., po raz pierwszy sprawa sukcesji francuskiej po Jagiellonach w Polsce postawiona została półoficjalnie na dworze francuskim. Uczynił to przed Katarzyną Medycejską znany już dyplomata, dojrzały wiekiem i doświadczeniem konsultant polityczny królowej-matki Jean de Monluc, biskup Walencji. Daleka Polska nie była dla niego krajem tak egzotycznym, jak dla innych Francuzów z królewskiego otoczenia. Już w 1547 r. posłował bowiem do Zygmunta Starego, by poprzez proponowany przez Francję mariaż polityczny zbliżyć oba kraje³⁴. Wtedy negocjacje nie powiodły się, ale dlatego płynące obecnie z Konstantynopola propozycje właśnie u niego wzbudzić musiały zapewne największe zainteresowanie. Widząc że prowadzone dotąd zabiegi Katarzyny Medycejskiej o małżeństwo Henryka z Elżbietą angielską nie przynoszą rezultatu, wysunął plan działania dla uzyskania na rzecz księcia d'Anjou korony polskiej.

Jean de Monluc zaproponował Medyceuszce wysłanie do Zygmunta Augusta posła z prośbą o rękę jego siostry Anny Jagiellonki dla księcia Henryka, pod warunkiem jednak, że król polski — sam nie posiadając potomka — skłoni stany Rzeczypospolitej do uznania Walezego za następcę tronu. Gdyby jednak w tym czasie Zygmunt August był już ciężko chory lub umarł i do wysunięcia propozycji by nie doszło, wtedy poseł ten miał usilnie zabiegać o pozyskanie dla francuskiego planu najznacniejszych panów polskich. Ich poparcie i wskazówki stałyby się wtedy podstawą wyprawienia oficjalnej legacji wysuwającej kandydaturę francuskiego księcia do tronu polskiego³⁵.

Plan wysunięty przez Monluca odpowiadał ambicjom politycznym stronnictwa protestanckiego pod wodzą admirała Gasparda de Coligny, które po ugodzie religijnej z Saint-Germain z sierpnia 1570 r. zdobyło sobie wpływy na dworze francuskim, a sam Coligny stał się królewskim doradcą. Dalekosiężnym celem polityki zagranicznej Francji miało być w zamierzeniach Coligny'ego upokorzenie kościoła rzymskiego, doprowadzenie do upadku Habsburgów hiszpańskich i odzyskanie przez Francję przewagi w Europie. W tym kontekście projekt polski odpowiadał mu z trojakiego powodu: 1. sojusz polityczny różnowierców polskich i francuskich, w momencie gdy będą mieli głos decydujący w obu krajach, spowoduje upadek potęgi Rzymu i domu austriackiego; 2. panowanie Henryka w Polsce będzie elementem antyhabsburskich wpływów francuskich na wschodzie Europy; 3. książę d'Anjou, arcykatolik i główny przeciwnik hugonotów opuści Francję, gdy otrzyma koronę w dalekiej Polsce. Coligny popierał więc usilnie inicjatywę Monluca³⁶.

³³ J. Choisinin, *Mémoires ou discours au vray de tout ce qui s'est fait et passé pour l'entiere negociation de l'election du roy de Polongne*. Collection complete des mémoires relatifs à l'histoire de France... par M. Petitot, t. XXXVIII, Paris 1823, s. 21; Noailles o. c. s. 51.

³⁴ W. Pocięcha, *Poselstwo Andrzeja Jakubowskiego do Francji w roku 1547 i pierwsza misja Jana Monluca w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” V, 1960, s. 75—107.

³⁵ Choisinin, o. c. s. 21 n.

³⁶ Noailles, o. c. s. 5, 25, 39 n.; G. Zeller, *Aspects de la politique française sous l'ancien régime*, Paris 1964, s. 66; P. Erlanger, *Le massacre de la Saint-Barthélemy*

Podobnie jak admirałowi, księżę d'Anjou wadził we Francji swemu bratu Karolowi IX; jako szef partii katolickiej zagrażał pokojowi wewnętrznemu, jako pupilek matki wręcz samemu Karolowi i jego koronie. Król Francji otwarcie okazywał zainteresowanie wyjazdem Henryka z kraju³⁷.

Częste sceny i nieporozumienia między braćmi uprzytomniły również samemu księciu d'Anjou, że we Francji nie ma szans na dziedzictwo korony, zbudziły w nim ambicje, by sławy i tronu szukać poza Francją³⁸.

Projekt Monluca dotyczący Polski był także możliwym do przyjęcia rozwiązaniem dla Katarzyny Medycejskiej, która widziała, że musi na pewien chociaż czas wyprawić swego ulubieńca poza granice Francji³⁹. Zdawała sobie jednak równocześnie sprawę z trudności, jakie napotka realizacja tego przedsięwzięcia w Polsce. Trudno się jej było zdecydować na wybór odpowiedniego posła do tej delikatnej misji, proponowane przez Monluca kandydatury odrzucała⁴⁰. Królowa-matka francuska obawiała się dekonspiracji zamierzeń przed Habsburgami, co na tym etapie starań przekreśliłoby możliwość dalszego ich prowadzenia, choćby z powodu przeszkód, jakie dom austriacki mógłby stawiać w komunikacji między Francją i Polską.

Dodatkowym atutem starań Francji o koronę polską dla księcia d'Anjou wydawać się mógł fakt śmierci 14 III 1571 Jana Zygmunta Zapolyi, księcia siedmiogrodzkiego. Dla Katarzyny Medycejskiej był to jednak tylko bodziec do wysunięcia kandydatury Henryka do rządów w... Siedmiogrodzie. Starania o tron Polski wydawały się zatem Medyceuszce zbyt trudne i ryzykowne; sukcesja jagiellońska znowu stała się tylko potencjalnym celem dyplomacji francuskiej. Tymczasem brano pod uwagę objęcie przez Walezego Cypru. W kwietniu 1571 r. wznowione zostały rozmowy francusko-angielskie o małżeństwo Henryka z Elżbietą. Z Rzeszy szły propozycje wysunięcia kandydatury księcia d'Anjou do sukcesji cesarskiej po Maksymilianie II⁴¹.

Projekt polski nie poszedł jednak całkowicie w zapomnienie. Z polecenia dworu w połowie sierpnia 1571 r. François de Noailles, biskup Daxu — jadący w misji dyplomatycznej do Konstantynopola — w obszernym memoriale spisany w Lyonie ustosunkował się do matrymonialnych projektów związanych z osobą młodego Walezego w kontekście sytuacji politycznej w Europie. Popierając korzyści płynące z mariażu angielskiego Noailles wskazywał jednocześnie na projekt polski, zaznaczając iż warunkiem jego realizacji są długie i sekretne starania francuskie w Polsce jeszcze za życia Zygmunta Augusta. Liczył przy tym na łatwą do uzyskania pomoc sułtana, który będzie wolał widzieć walecznego Henryka w Polsce, aniżeli w bliższym Porcie Siedmiogrodzie czy na Cyprze⁴².

24 août 1572, *Paris* 1960, s. 113 n.; W. Krasieński, *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, t. II, cz. 1, Warszawa 1904, s. 4 n.

³⁷ Noailles, o. c. s. 40 n.

³⁸ G. Dodu, *Henri III*, „*Revue Historique*” 165, Paris 1930, s. 21 n.

³⁹ Noailles, o. c. s. 48; Cénival, o. c. s. 140.

⁴⁰ Choisin, o. c. s. 22.

⁴¹ Noailles, o. c. s. 2, 51; Charrière, o. c. s. 169; Zeller, o. c. s. 66.

⁴² „Quand à la Pologne, c'est un dessein qu'il faut conduire par longue et secrète pratique dedans le pays, en attendant la mort du roy, qui n'est pas chose dont on doibve faire seur estat”. Memoriał Noaillesa, z Lyonu 16 VIII 1571, Charrière, o. c. s. 169.

Wymowa rad Noaillesa była jasna: należało jak najszybciej rozpocząć jednanie księciu Henrykowi stronników w Polsce. Mająca nadal obiekcje co do ryzykowności przedsięwzięcia Katarzyna Medycejska znalazła wyjście pośrednie.

Od ponad ćwierćwiecza na dworze francuskim przebywał polski szlachcic Jan Krasowski. W młodym wieku został zabrany do Francji, by z racji swego karłowatego wzrostu stanowić przedmiot uciechy na królewskim dworze. Podarowany Katarzynie stał się z biegiem czasu jednym z ulubionych i znaczących członków jej świty. „Mały Polacron” czy od polskiego „pana” — „Domine”, bo tak i tak nazywali go Francuzi, odznaczał się bystrością, dowcipem i umiejętnością gromadzenia grosza. Był też źródłem opowieści o Polsce, jej bogactwach, o szlachcie polskiej i sympatiach Polaków do Francji.

Trudno dociec czy inicjatywa wyjazdu Krasowskiego do Polski wyszła od Katarzyny Medycejskiej czy od samego króla. Niewykluczone, iż zapobiegliwość wokół swego majątku skłoniła Krasowskiego do wystąpienia z propozycją pośredniczenia w kontaktach między dworem francuskim i możnymi rodzinami polskimi. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wyruszył do Polski z poleceniami Medyceuszki i że z francuskiego punktu widzenia nadawał się do tej misji znakomicie. Przede wszystkim był Polakiem i chęć odwiedzenia na stare lata rodziny w kraju była nie wzbudzającym podejrzeń celem jego wyjazdu z Francji. Inteligentny, sprytny, ale i ostrożny spełniał cechy wysłannika z określonym, delikatnym zadaniem. Wieloletnia znajomość dworu francuskiego, Francji i jej ludzi gwarantowała zaufanie Polaków do jego opowieści i sugestii⁴³.

Równocześnie, jeszcze w październiku 1571 r. Katarzyna Medycejska poczyniła starania o dyplomatyczne poparcie projektu małżeństwa księcia d'Anjou z infantką polską. Szukała go w Rzymie u papieża Piusa V. Do Polski przybywał właśnie nowy legat papieski Jan Franciszek Commendone i królowa-matka sądziła, iż odpowiednio poinstruowany przez ojca św. mógłby swym wpływem w interesie planowanego małżeństwa księcia d'Anjou z Anną wzmocnić w poważnej mierze francuskie starania w Rzeczypospolitej. Pośredniczący w tej akcji florentyńczycy proszeni byli przez Medyceuszkę o zachowanie — ze względu na cesarza — jak najściślejszej dyskrecji⁴⁴.

Na początku 1572 r. Jan Krasowski znalazł się w Polsce, by zaraz wywołać zainteresowanie swą osobą. Zapraszany często i chętnie do domów szlacheckich i magnackich ze swadą opowiadał o życiu dworu francuskiego, jego zwyczajach, wspaniałościach, o wielkości króla, sile i bogactwie Francji. Wśród tych relacji poczesne miejsce zajmowały opowieści o zasługach i zaletach księcia d'Anjou, mimo młodego wieku zwycięskiego dowódcy armii swego brata — króla Francji. Agitacja Krasowskiego za kandydaturą Henryka prowadzona była przede wszystkim — i to z dobrym skutkiem — w kręgach rodziny Zborowskich⁴⁵. I chociaż udało mu się pozyskać dla francuskiego pretendenta także innych magnatów, poparcie tej rodziny okazało się w późniejszych działaniach najbardziej owocne.

⁴³ Istnieje wiele wzmianek na temat jego osoby. Ob. np. A. Gratiani, *La vie du cardinal Jean François Commendon*, Paris 1695, s. 391 n.; K. Warszewicki, *Opuscula inedita*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1887—1888, s. 15; Noailles, o. c. s. 49; S. Grzybowski, *Jan Krasowski, Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, s. 209.

⁴⁴ Cénival, o. c. s. 141 n.

⁴⁵ Ob. przyp. 43.

*

W końcu stycznia 1572 r. niezgodności w kwestii religijnej spowodowały, że rozmowy francusko-angielskie o małżeństwo księcia d'Anjou zostały ponownie zerwane⁴⁶. Kiedy w lutym do Blois, siedziby dworu francuskiego, dotarła wiadomość o ciężkim już stanie zdrowia króla Polski Zygmunta Augusta, Katarzyna Medycejska zdecydowała, że w kwestii polskiej trzeba działać.

Jean de Monluc otrzymał polecenie zrealizowania wcześniejszych swych propozycji wysłania posła do Polski. Katarzyna stawiała jednak warunek, by właściwy cel legacji — zdobycie sukcesji jagiellońskiej — był skrzętnie ukrywany, osoba wysłannika nie nasuwała przeciwnikom francuskich planów, a więc przede wszystkim Habsburgom i ich stronnikom, jakichkolwiek podejrzeń. Medyceuszka nadal obawiała się ryzyka, a w razie niepowodzenia akcji kompromitacji Francji i swej osoby.

Wybrańcem królowej-matki — zapewne nie bez podszeptu Monluca został młody, niedoświadczony jeszcze Jean de Balagny⁴⁷, który przebywał w tym czasie na studiach we Włoszech. Taki wybór wysłannika nie mógł nasuwać podejrzeń przeciwnikom, a jednocześnie w przypadku fiaska misji dawał możliwość ewentualnego odcięcia się przez dwór francuski od poczynań dyplomatycznych „nieodpowiedzialnego młodzieńca”. W obszernych instrukcjach, które natychmiast do niego posłano, wyłożono Balagny'emu zadania: prosić Zygmunta Augusta o rękę infantki Anny dla księcia d'Anjou pod warunkiem uznania jego następstwa na tronie polskim, a w przypadku śmierci króla zabiegać o względy panów polskich dla poparcia kandydatury Henryka do tronu Polski, kandydatury, którą miał delikatnie rozpropagować. Balagny otrzymał od Karola IX listy polecające do wielu dworów europejskich, które miał zwiedzać pod pozorem swych zainteresowań naukowych i dla przyjemności. Tylko do króla polskiego, dla większej ostrożności, listy sygnował Jean de Monluc jako znany już Zygmuntowi Augustowi dworzanin francuski⁴⁸.

Dla wzmocnienia akcji w Polsce Katarzyna Medycejska zwróciła się do zaprzyjaźnionych z Francją protestanckich książąt Rzeszy poprzez działającego już tam wcześniej dyplomatę francuskiego Gasparda de Schomberga. Miał on zabiegać, by panowie niemieccy wykorzystując swe kontakty ze znacznie szerszymi rodzinami Polaków propagowali przed nimi projekt francuskiego następstwa tronu w Polsce⁴⁹.

W towarzystwie panów Charbonneau, du Belle'a i sekretarza biskupa Monluca Jean Choisnina, któremu zawdzięczamy relację z tej wyprawy, ruszył Balagny z Włoch przez Innsbruck, Wiedeń do Polski⁵⁰. Niepłonne były obawy Katarzyny Medycejskiej przed wyjawieniem celu podróży. Cesarz Maksymilian II, który uprzejmie przyjmował Francuzów w Wiedniu, niezwykle wnikliwie indagował Balagny'ego o dalsze jego zamiary

⁴⁶ Noailles, o. c. s. 51.

⁴⁷ Naturalny syn biskupa Walencji Jean de Monluca.

⁴⁸ Choisnin, o. c. s. 22 n.

⁴⁹ Noailles, o. c. t. III, s. 308; Zeller, o. c. s. 66; Kraushar, o. c. s. 184; *Lettres de Henri III roi de France*, recueillies par P. Champion, publiées par M. François, t. I, Paris 1959, s. 181 n.; Cénival, o. c. s. 143.

⁵⁰ Wiadomości o misji Balagny'ego do Polski pochodzą przede wszystkim z opisu wyprawy Jean Choisnina (o. c. s. 23—37). Na tej podstawie wzmiankowali ją inni autorzy.

odnośnie trasy wojażu. „Przesłuchiwanie” Francuza było tak zaskakujące, że — niewtajemniczony przecież — poseł francuski na dworze wiedeńskim Jean de Vulcob raportował Medyceuszce, iż nigdy nie widział cesarza rozprawiającego tyle z dworzaninem francuskim przybywającym nie w sprawie publicznej. Młody Francuz zdał jednak pierwszy dyplomatyczny egzamin.

Mimo wszystko ani Katarzyna Medycejska, ani Karol IX nie wróżyli misji Balagny'ego wielkich szans powodzenia. Dwór francuski postanowił nawet rozpocząć równolegle negocjacje z Portą dla osadzenia księcia d'Anjou na tronie algierskim jako hołdownika sułtana⁵¹.

W maju 1572 r. Jean de Balagny wraz z towarzyszymi stanął w Krakowie. Na wieść, że schorowany Zygmunt August postanowił przenieść się z Warszawy do Knyszyna, Francuzi nie zatrzymywali się tu dłużej. Po zwiedzeniu żup solnych w Wieliczce (zachowując tym samym pozory celów swej podróży), dowiedziawszy się o wyjeździe Zygmunta z Warszawy ku granicy litewskiej, ruszyli w tym samym kierunku.

Aż do Tykocina towarzyszył Balagny'emu i jego świecie napotkany w drodze Stanisław Sędziwoj Czarnkowski, referendarz koronny, który ofiarował się cudzoziemcom za przewodnika i opiekuna.

Odczekawszy w Tykocinie na wezwanie do dworu do Knyszyna, Balagny zwrócił się do króla o udzielenie audiencji. Schorowany Zygmunt August nie mógł jednak przyjąć Francuza; licząc na poprawę stanu zdrowia odłożył posłuchanie na parę dni⁵².

Nie wydaje się, by odmowną odpowiedź Zygmunta Augusta tłumaczyła tylko choroba. W ostatnich miesiącach swego życia król nie wykazywał już większego zainteresowania sprawami publicznymi. Przede wszystkim interesowały go... kobiety. 28 II 1572 zmarła Katarzyna Austriacka, trzecia żona Zygmunta i król liczył jeszcze stale na własnego potomka z którąś z nałożnic. Nie wykluczał zawarcia małżeństwa. Stąd trudno się zgodzić z sugestiami, iż król Polski przed śmiercią wskazał na francuskiego księcia jako na swego następcę⁵³. Charakter i treść misji Balagny'ego również nie świadczą o jakimś wcześniejszym porozumieniu polsko-francuskim w tej sprawie. Na sejmie w maju 1572 r. toczyły się narady w sprawie następcy po Zygmuncie Augustu, ale nic konkretnego nie uradono, jako że królowi brakowało potomka⁵⁴. Wśród korespondencji z wiosny tego roku znajdujemy natomiast stwierdzenie — być może bałamutne — że schorowany król chciał, by jego następcą został syn cesarski Ernest⁵⁵. Poważnie liczyły się też kandydatury królewicza szwedzkiego, księcia pruskiego i cara moskiewskiego⁵⁶. Żadne ze źródeł polskich nie wspominają natomiast — jeszcze za życia Zygmunta Augusta — o ewentualnej kandydaturze francuskiej, którą by król popierał. Propozycja Jagiellona wobec Francji z r. 1566 nie została przez niego podjęta w latach późniejszych.

⁵¹ Karol IX do posła w Konstantynopolu François de Noailles z 11 V 1572. I de Testa, o. c. s. 438.

⁵² Choisinin, o. c. s. 24—7.

⁵³ Np.: M. Z. Wojciechowscy, *Polska Piastów, Polska Jagiellonów*, Poznań 1946, s. 439 n.

⁵⁴ A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. III, Kraków 1868, s. 224. Anna Jagiellonka do siostry Zofii z 1 VI 1572.

⁵⁵ Ib. s. 220: „...miał radzić i panom się pewnym deklarować, aby syna cesarskiego wzieliśmy sobie za króla”. Czarnkowski do Zofii Jagiellonki, b.d.i m. (przed VII 1572).

⁵⁶ Ib. s. 220 n.

Czekając na mało prawdopodobną poprawę stanu zdrowia króla Zygmunta i możliwość wykonania pierwszej wersji powierzonej mu misji Jean de Balagny rozwijał w czerwcu 1572 r. niezwykle ożywione kontakty towarzyskie. Zapraszany i podejmowany przez panów polskich i litewskich przygotowywał grunt pod działania propagandowe na rzecz francuskiego księcia poszerzając krąg swych znajomych. Dopóki jednak żył Zygmunt August imienia księcia Henryka nie mógł wspominać.

Balagny nawiązał bliższe kontakty z biskupem krakowskim Franciszkiem Krasieńskim, kanclerzem koronnym Walentym Dembińskim, z rodzinami Radziwiłłów i Mniszców, z wieloma wojewodami i kasztelanami. Wręcz przyjacielskie stosunki utrzymywał z referendarzem Czarnkowskim i synami kanclerza Dembińskiego, Erazmem i Kasprem.

Wśród Polaków, z którymi kontaktował się Balagny, nie znajdujemy nazwiska Zborowskich. Nie znaczy to jednak, że Zborowscy nie wiedzieli o pobycie Francuza w Polsce. Z drugiej strony być może fakt, iż w ich kręgach działał już Jan Krasowski, o którego misji Balagny zapewne był poinformowany, skłonił Francuza do nieangażowania się w tę prowadzoną przez króla zbyt jawnie „akcję propagandową”.

Śmierć Zygmunta Augusta, która nastąpiła 7 VII 1572, zniweczyła ostatecznie główny cel podróży Jean de Balagny do Polski. Do porozumienia z królem polskim nie doszło. Francuzowi pozostało tylko zawrócić do Francji. Nim to jednak uczynił, starał się wywiązać ze swej drugiej powinności i zainteresować najznaczących panów Rzeczypospolitej osobą księcia d'Anjou. Korzystając z nawiązanych stosunków przy wszelkich okazjach podkreślał liczne przymioty brata króla Francji. Wykazał się przy tym dużą zręcznością, bowiem nawet Jan Cyrus, agent cesarski, nie domyślał się celu jego misji i zdradził się przed Balagnym ze swych zabiegów o pozyskanie korony polskiej dla syna Maksymiliana II, arcyksięcia Ernesta.

Przezorność nakazywała jednak młodemu Francuzowi zaprzestać działalności w Polsce. Należało jak najszybciej udać się do Francji, by postawie francuscy mogli ruszyć do Rzeczypospolitej z ofertą elekcyjną. Jakikolwiek podejrzenia habsburskie mogłyby uniemożliwić przyszłe kontakty między Francją i Polską.

Po udziale w obrzędach pogrzebowych Zygmunta Augusta Balagny w końcu lipca 1572 r. opuścił Knyszyn kierując się przez Pułtusk i Płock ku Gdańskowi. Nie doczekawszy się audiencji u króla polskiego pragnął złożyć chociaż wizytę infantce Annie, która przebywała w Błoniu. Wysłani z Pułtuska na jej dwór Charbonneau i udający się z Francuzami do Paryża młody Polak Głoskowski przywieźli jednak Balagny'emu odpowiedź odmowną. Izolowana przez senatorów Jagiellonka wołała nie spotykać się z cudzoziemcami. Charbonneau konferował natomiast z marszałkiem nadwornym Janem Koneckim i lekarzem nadwornym, którym wyjawiał plany dworu francuskiego w Polsce, a więc na pewno projekt małżeństwa Henryka Walezego z Anną. Spotkał się z przychylnym ich przyjęciem, uzyskał obietnicę przekazania sprawy infantce i zapewnienie, iż przyjmie je ona pozytywnie.

Balagny nawiązał też kontakt z biskupem kujawskim Stanisławem Karnkowskim, chociaż z racji panującej zarazy tylko poprzez wymianę uprzejmych listów.

5 VIII 1572 Jean de Balagny stanął w Gdańsku, skąd po paru dniach

na pokładzie francuskiego statku ruszył w drogę powrotną do Francji⁵⁷.

Mimo iż wysłannik Katarzyny Medycejskiej nie wypełnił w Polsce podstawowego celu swej misji, gdyż nie doszło do spotkania Francuza z królem polskim, misja Balagny'ego nie pozostała bez wpływu na dalszy bieg wydarzeń bezkrólewia w Polsce. Liczne grono wpływowych panów Rzeczypospolitej nasłuchiwało się o wspaniałym księciu z dalekiej Francji i jeśli nawet nie przekonało ich to do jego kandydatury do tronu Polski, to przynajmniej w kręgach, w których przebywał Balagny Henryk przestał być persona incognita. Dla prowadzenia rozpoczętej akcji i ugruntowania już zdobytych wpływów pozostał w Polsce sekretarz biskupa Monluca, a zarazem poselstwa Balagny'ego, Jean Choisin. Jego sprzymierzeńcami byli zdobywcy całkowicie młodzi Dembińscy, interes francuski popierali przedstawiciele rodziny Zborowskich, dworu infantki Anny, a i przychylność samej Jagiellonki nie ulegała kwestii.

Chociaż więc w momencie śmierci Zygmunta Augusta kandydatura francuska nie została otwarcie postawiona i liczba potencjalnych jej stronników była niewielka, zarówno Krasowski jak i Balagny zrealizowali początkową fazę politycznych planów Katarzyny Medycejskiej wobec Polski. Przyszłych elektorów polskich zainteresowano osobą francuskiego księcia.

LA CANDIDATURE FRANÇAISE AU TRÔNE DE POLOGNE SOUS LE RÈGNE DE SIGISMOND-AUGUSTE

Au cours de la seconde moitié du XVI^e s. la diplomatie française cherchait à briser la suprématie des Habsbourgs qui s'annonçait depuis le début du siècle. La France s'efforçait de constituer un système d'alliances dans lequel une place importante était réservée à la Pologne qui voisinait avec l'empire des Habsbourgs. Sigismond-Auguste, dernier Jagellon polonais, n'avait pas de descendance et ce fait ouvrait la voie au trône de Pologne à un Français, ainsi qu'à une possibilité de diversion antihabsbourgeoise dans l'Est de l'Europe, concourant au développement de la puissance française. Les projets français rejoignaient les plans du roi Sigismond-Auguste qui se rendait compte qu'après sa mort la Pologne serait en proie aux manoeuvres des candidats à la couronne. Le plus grand danger pour les libertés polonaises qui avaient eu le temps de se consolider, pour les libertés religieuses, de même que pour l'indépendance du pays était représenté par la candidature des Habsbourgs. Sigismond-Auguste se tournait donc vers la France qu'il estimait comme garante de l'indépendance de la Pologne et des Polonais. La conception de remettre la couronne de Pologne à la France, présentée à Rome en 1566 par le secrétaire du roi, ne fut pas maintenue par le côté polonais malgré l'intérêt qu'elle suscita à Paris. Le roi Sigismond-Auguste espérait encore avoir un héritier.

Pourtant on ne retint pas en France la proposition faite en 1567 et renouvelée en 1569 par la Porte Ottomane qui entendait soutenir la succession française en Pologne, estimant le „projet polonais” incertain. Constantinople s'intéressait en effet aux moyens de s'opposer à l'expansion des Habsbourgs et à l'aggravation de leurs rapports avec la France.

⁵⁷ Choisin D. C. s. 27—37; Balagny opuścił Gdańsk 12 sierpnia. Ob. wzmianki o jego misji w liście A. M. Gratianiego do kardynała Commendone, b. m. 20 IX 1572. Cénival, o. c. s. 183.

C'est Jean de Monluc, évêque de Valence et fin diplomate, qui au début de 1571 présenta pour la première fois officiellement le projet des démarches en vue de la couronne de Pologne. Pourtant Catherine de Médicis hésitait à envoyer en Pologne un ambassadeur chargé de demander à Sigismond-Auguste la main de sa soeur Anne Jagellon pour Henri duc d'Anjou, successeur prévu du roi de Pologne. Cela semblait risqué à la reine-mère qui dirigeait en fait la politique étrangère française. Elle se borna tout d'abord à envoyer en Pologne, à la fin de 1571, Jan Krasowski, un Polonais qui vivait à la cour de France et qui était dévoué à Catherine. Krasowski vanta habilement aux seigneurs polonais les mérites de la France, et tout particulièrement ceux du duc d'Anjou. Quant à la mission projetée par Jean de Monluc, elle fut confiée au jeune Jean de Balagny qui se rendit en Pologne au début de 1572. La mort de Sigismond-Auguste (survenue le 7 juillet 1572) mit fin aux entretiens mais Balagny avait eu le temps d'amorcer de nombreux contacts et, comme Krasowski, il avait réussi à gagner, quoique dans des milieux différents, de nombreux partisans des projets français.

Bien qu'à la mort de Sigismond-Auguste il n'y eut pas en Pologne de parti pro-français important, la phase préliminaire des plans politiques faits par la cour de France était réalisée: les futurs électeurs du roi de Pologne s'intéressaient à la personne du duc d'Anjou.